

kukon, Kostka

Czuję, że zamarzam w kostkę lodu, roztop mnie
Budzę się w innym kraju, a nie raju obok Ciebie
Bie nie ma znów (Aha, hehehe)
Leżymy na plaży, obok duże wieżowce
Jestem w tym zakochany, mała proszę wyrwij mnie
I prze-stań być sobą
Wszystko będzie dobrze mamó
Zarabiam jak prezydent, Filip posyp paniom
Mamy bardzo dużą klite, zmieniam w hotel salon
Ludzie robią ze mną zdjęcia, na pamiątkę mają mnie
Chuj mnie to obchodzi, jestem sławny
Życie nie wyścig, wy pierdolone błazny
Nie dzwonię za późno do Ciebie?
Jestem martwy, wszędzie leży forsa jak na hotelu panny
Nie chcę być twoim przyjacielem kochanie
Nie chcę znowu być partnerem na taniec
Wszystko się zmieniło, wszystko tak zagmatwane
Wszystko tak banalne, jest łatwe i jasne
Potrzebuję twojego ciepła, twojego serca
I tego sms-a, że czekasz na mnie znów